

GRZEGORZ NOWACZYK
prezydent Elbląga

Z wiarą w przyszłość



Liczę na to, że nasze miasto będzie bezpośrednim beneficjentem pieniędzy europejskich. Przygotowujemy nową strategię rozwoju, nową filozofię myślenia i działania. Moje marzenie to nowoczesne miasto, tworzące warunki do życia swym mieszkańcom, miasto wygodne, piękne i bogate



Rozmawia LESZEK CHMIEŁOWSKI

Stary 2011 rok już za nami. W jakich nastrojach pracownicy urzędu miasta go kończą? Czy są powody do satysfakcji?

– Mój staż na stanowisku prezydenta miasta jest stosunkowo krótki. Pełnię tę funkcję dopiero od roku. O trwałych sukcesach decyduje cały zespół. Jego zaangażowanie, zdrowe ambicje, pasja, kreatywność. Mam prawo sądzić, że te cechy są udziałem zdecydowanej większości pracowników. Już po roku widać, że stanowimy zgrany, mocny zespół, realizujący trudne zadania. Przy-

czyniają się do tego zmiany organizacyjne, w tym m.in. etatyzacja stanowisk kierowniczych. Każdy wie, co ma robić, za co odpowiada.

Z tego, co słyszę, wynika, że wkracza Pan w nowy rok z optymizmem, chociaż można – nie stety – przypuszczać, że nie będzie on łatwy. Ale zatrzymajmy się jeszcze przy starym roku. Czy odnotował Pan jakieś konkretne dokonania, z których może być Pan dumny?

– Dla mnie osobiście największym sukcesem, odniesionym w minionym roku, było

umieszczenie naszego miasta na mapie administracyjnej Polski jako jednego z głównych ośrodków regionalnych. Wiąże się to z koncepcją zagospodarowania kraju do 2030 roku, opracowaną przez ministra Michała Boniego. Stosowny dokument został już zaakceptowany przez Radę Ministrów. Jest on bardzo ważny, bo pokazuje, kto w ciągu najbliższych 20 lat będzie podmiotem polityki państwa zarówno w stosunkach wewnętrznych, w relacji rząd–samorząd, jak i w relacji zewnętrznej. Tu cho-

dzi głównie o stosunki z Unią Europejską, w tym o fundusze, przyznawane na realizację poszczególnych zadań i inwestycji.

Mówimy tu o nośnym hasle tzw. regionalizacji, o stawianiu na rozwój poszczególnych regionów?

– Jak najbardziej. Elbląg będzie jednym z ważnych miast regionalnych. Nawiasem mówiąc, wywalczyliśmy to sobie „własnymi pazurkami”.

To znaczy?

– We wcześniejszych propozycjach, przygotowanych